

Chamiec, Ksawery

O Bastarnach

Światowit 2, 158

1900

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O BASTARNACH.

Dr. Much odczytał przed kilku laty w Tow. antropologicznem w Wiedniu zajmujący referat o Bastarnach *).

Autor należy do rzędu tych, którzy przynajmniej górną część biegu Wisły uważają za zamieszkiwaną niegdyś przez ludy germańskie, zanim tu, jak w epoce chrześcijańskiej, osiedli Słowianie. Rzecz ta nie wytrzymuje, zdaniem naszym, krytyki, chociaż, być mogło, że i w najdawniejszych czasach pomiędzy ludnością słowiańską istniały oazy germańskie. Najbliżej prawdy będziemy, jeśli całą ludność, która jeszcze w okresie kamienia gładzonego lub początków brązu zamieszkiwała zarówno nad Wisłą jak i nad Dunajem, Odrą i Łabą, uważać będziemy za praaryjską, z której się dopiero z czasem utworzyły narodowości odrębne, z różnicami języka, obyczajów, wreszcie typów fizycznych. Po tem zastrzeżeniu co do zdania naszego o tubylczości Germanów nie Słowian w dorzeczu górnem Wisły, wracamy do wywodów d-ra Mucha, dotyczących Bastarnów historycznych.

Powiada on, że około 200 r. przed nar. Chr., a nawet może wcześniej jakiś lud galijski, przywędrował, być może z dzisiejszych Moraw, które wówczas miały posiadać ludność celtycką, być może ze Śląska lub Węgier górnych i, zmieszawszy się z Skirrami, Scyrrami, pochodzenia germańskiego, mieszkającymi u źródeł Wisły, poszedł osiąść nad Dniestrem, a nawet dalej, wzdłuż niego aż do morza. Powstała stąd mieszanina utworzyła t. zw. Bastarnów, którzy, jako składający się z dwu pierwiastków, mogli władać językiem, zrozumiałym takim Celtom jak Skordyskowie, a także i ludom germańskim. Następnie, wśród Bastarnów, przewagę otrzymał pierwiastek germański zapewne dlatego że, naprzód, owi Skirrowie musieli być liczebnie silniejsi, a powtóre, że Bastarnowie na swoich siedzibach naddniestrzańskich byli odgradzeni Karpatami od ludów celtyckich, zaś z ludami germańskimi, zamieszkującymi wówczas dorzecze Wisły (!), komunikowali się z łatwością.

Opierając się na historykach rzymskich i na tablicach peutyngerowskich, autor wnioskuje o germanizmie Bastarnów, zapominając, że język poczytywany przez Rzymian za germański, nie był jeszcze tem, czem został później, że w nim, zarówno jak i w słowiańskim, przechowały się wyrażenia aryjskie w swej formie pierwotnej i że faktycznie Rzymianie wyrażen germańskich od słowiańskich należy odróżnić nawet sobie pracy nie zadawali. Otóż, co do nas, z wszelkiem prawdopodobieństwem możemy przypuścić, że jeśli w mowie Bastarnów były wyrazy germańskie, to mogły one tam istnieć zarówno skutkiem przemieszania się ze Skirrami, jeśli ci w istocie byli Germanami, jak też być przyniesionemi z ojczyzny celtyckiej, która oddawna z germańską była w bliższym stosunku. Później, do języka Bastarnów przyplątać się mogły naleciałości czysto słowiańskie, których odróżniać Rzymianie nawet nie raczyli.

W każdym jednak razie, pewnością się być wydaje, że Bastarnowie tworzyli mieszaninę pierwiastków rozmaitych. Autor spodziewa się, że w Galicyi zostaną odnalezione wyroby z okresu t. zw. „La Tène“, charakteryzujące siedziby zarówno Celtów jak i Germanów w czasach wieków ostatnich czy pogańskich.

Ks. Chamiec.

*) W drugiej połowie I w. dowiedzieli się Pliniusz i Tacyt, że plemiona teutońskie dzieliły się na trzy grupy: Ingewonów na północy, Istewonów nad Renem i Hermionów, środkowych. Pliniusz dodał do nich jeszcze Windilów i Peucinów z Bastarnami. (W. B. t. II, str. 10).